

JANUSZ DYL SAC
Lublin

WYŻSZE SEMINARIUM DUCHOWNE
STOWARZYSZENIA APOSTOLSTWA KATOLICKIEGO
(XX. PALLOTYNÓW) W OŁTARZEWIE
W LATACH 1945-1993*

ZARYS HISTORYCZNY

Nadszedł wreszcie upragniony dzień – 17 I 1945 r. W godzinach popołudniowych przed dom seminaryjny zjechało auto ciężarowe z polskimi żołnierzami z dywizji im. Tadeusza Kościuszki, co świadczyło, że Ołtarzew został wyzwolony.

Po zakończeniu II wojny światowej przez kilka lat Wyższe Seminarium Duchowne mieściło się poza Ołtarzewem – w r. akad. 1945/46 w Wadowicach na Kopcu, w 1946/47 w Sucharach, a w 1947/48 w Ząbkowicach Śląskich. Powodów tego stanu było kilka. Przede wszystkim należało wznowić budowę kościoła seminaryjnego i rozpocząć budowę zachodniego skrzydła gmachu Seminarium. Ponadto dom ołtarzewski należało gruntownie odnowić po spustoszeniach spowodowanych przez wojska hitlerowskie. Co więcej, w starym zachodnim skrzydle mieściło się liceum ogólnokształcące, utworzone z tajnych kompletów działających w Ożarowie i Ołtarzewie. Ponadto, ze względu na całkowite zniszczenie budynku wydawnictwa i drukarni w Warszawie, przy ul. Krakowskie Przedmieście 71, w podziemiach pod nie dokończonym kościołem i w piwnicach domu umieszczono zakład typograficzny.

* Datę końcową stanowi rok przekształcenia jednej Polskiej Prowincji Chrystusa Króla na dwie niezależne od siebie Prowincje: Chrystusa Króla – z centralą w Warszawie i Zwiastowania Pańskiego – w Poznaniu.

Wszystkie te prace zapoczątkował pierwszy po wojnie rektor ołtarzewski – ks. Augustyn Werochowski SAC¹

Można było sobie pozwolić na takie „wędrowne” Seminarium Duchowne za względu na małą liczbę alumnów w tym okresie. Liczba kleryków profesorów wahała się w granicach 14-20²

Zanim przejdziemy do omawiania dalszych dziejów Seminarium, należy podkreślić fakt, że dzięki wypowiedziom większości powojennych rektorów ołtarzewskich mamy poniekąd źródła z pierwszej ręki. Dlatego też w tym miejscu skorzystamy z bardzo obszernych tekstów, aby nie tylko ukazać daty i wydarzenia, ale także oddać atmosferę poszczególnych okresów w Seminarium. Ubogaci to znacznie niniejszy artykuł.

Od 1947 r. prace budowlane nabrały rozmachu. 2 V 1948 r. biskup sufragan warszawski ks. Wacław Majewski dokonał poświęcenia kościoła pod wezw. Królowej Apostołów. W dalszym ciągu trwały prace nad budową i wykończeniem domu i kościoła. W kościele zbudowano ołtarz główny i 13 bocznych, wykonano stacje drogi krzyżowej, wprawiono witraże, ustawiono 35-głosowe nowe organy, a ściany i sufit przyozdobiono bogatą polichromią, wyposażono dwie zakrystie, wstawiono ławki i ambonę. Na wieży rozdzwoniły się trzy dzwony o nazwach: „Miłosierdzie Boże”, „Królowa Apostołów” i „Bł. Wincenty Pallotti”. W zakresie wewnętrznego wystroju kościoła zasłużyli się szczególnie br. Jan Wilczyński SAC oraz dwóch artystów świeckich – artysta malarz Zbigniew Łoskot i artysta rzeźbiarz Wojciech Durek.

Decyzją ówczesnego prowincjała ks. Stanisława Czapli SAC w 1948 r. wszystkich alumnów ulokowano w Ołtarzewie. Rektorem pełnego Seminarium został mianowany w czerwcu 1948 r. ks. Eugeniusz Weron SAC³

„Pierwszym pilnym zadaniem nowo mianowanego rektora – wspomina ks. Weron – było wykwaterowanie i przeniesienie na inne miejsce ołtarzewskiej szkoły podstawowej, która ulokowała się w r e s z t ó w c e

¹ Zob. relację ks. A. Werochowskiego SAC zamieszczoną w: „Wiadomości Polskiej Prowincji Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego”, 1953, nr 4, s. 133.

² W Z d a n i e w i c z SAC, *Socjografia Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego* (1976), [w:] *Stowarzyszenie Apostolstwa Katolickiego. Jubileusz Wspólnoty Ołtarzewskiej 1927-1977*, Poznań-Warszawa 1977, s. 172.

³ Zob. *Posługa rektorska ks. E[ugeniusza] Werona w WSD w Ołtarzewie 1948-1954*, [w:] *Kamieniem węgielnym jest sam Chrystus. Sesja inauguracyjna roku akademickiego 1993/1994 w Wyższym Seminarium Duchownym SAC, Ołtarzew 1993* (mps), s. 12-17 (wypowiedź tę powielono również w oficjalnym organie pt. „Wiadomości Prowincji Chrystusa Króla”, 1994, nr 2, s. 91-98).

starego budynku przylegającego do środkowej części gmachu seminaryjnego. Tę resztówkę budynku należało zburzyć, aby na jej miejscu można było postawić zaplanowane wcześniej zachodnie skrzydło gmachu seminaryjnego. Wykwaterowanie szkoły podstawowej odbyło się bez większego sprzeciwu zarządu gminy Ożarów. W ciągu jednego dnia w czasie wakacji przeniesiono ławki szkolne i tablicę do pallotyńskiego domu przy ul. Zamojskiego 12 [...]

Natychmiast przystąpiono do zburzenia resztek starego budynku, by można było przystąpić do kopania fundamentów i wznoszenia murów zachodniego skrzydła gmachu seminaryjnego. Prace budowlane p o s u w a ł y s i ę n a p r z ó d w błyskawicznym, można powiedzieć, tempie, gdyż budowę trzypiętrowego skrzydła zachodniego wykonano od października do grudnia 1948 roku i zdążono całość nakryć dachem. Stało się to możliwe dzięki energicznemu kierownictwu brata Jana Postrzednika oraz dobrze i na czas przygotowanym planom technicznym⁴

Pierwsze święcenia kapłańskie w Ołtarzewie w okresie powojennym odbyły się 29 V 1949 r. Prymas Stefan Wyszyński udzielił święceń prezbiteratu ks. Kazimierzowi Skrzypczakowi SAC⁵

W tym okresie Seminarium Duchowne bardzo uroczyście obchodziło beatyfikację Wincentego Pallottiego. „W ramach przygotowań do beatyfikacji (na mój wniosek) – wspomina dalej ks. Weron – został ogłoszony w Ołtarzewie konkurs literacki na teksty związane z beatyfikacją. Zgłoszono do konkursu 30 utworów (głównie pieśni i wierszy). Większość dotychczas śpiewanych tekstów o bł. Wincentym Pallottim wywodzi się z tamtego czasu. W konkursie wzięli udział uczniowie i wykładowcy. Najwięcej nagród uzyskały teksty poetyckie napisane przez ks. Tomasza Bielskiego⁶

16 V 1953 r., w święto patronalne Królowej Apostołów, ks. Prymas Stefan Wyszyński dokonał konsekracji kościoła. „Sama ceremonia konsekracyjna – snuje dalej refleksje ks. Weron – dokonywana według dawnego rytuału, trwała ponad 5 godzin. Główny celebrans miłościwie zachęcał usługujących mu przy ołtarzu alumnów (trzymającego mitrę i pastorał) słowami: «Usiądź dziecko, bo zemdlejesz»⁷

⁴ Tamże, s. 12.

⁵ Tamże, s. 13. Ks. Skrzypczak opuścił Stowarzyszenie.

⁶ Tamże.

⁷ Tamże, s. 14. Por. T. G l i ń s k i SAC. *Historia domu w Ołtarzewie*, [w:] *Stowarzyszenie Apostolstwa Katolickiego. Jubileusz Wspólnoty Ołtarzewskiej 1927-1977*, s. 111.

Spokojna działalność Wyższego Seminarium Duchownego została zakłócona przez antykościelną politykę władzy państwowej. W związku z zamknięciem w 1952 r. dwóch pallotyńskich Niższych Seminarium Duchownych w Wadowicach⁸ i Chełmnie przyjęto do nowicjatu chłopców z dwóch ostatnich klas gimnazjalnych, umieszczając ich w trzech domach (Ołtarzew, Otwock, Ząbkowice Śląskie), przez co w 1952 r. Polska Prowincja miała 93 alumnów profesów i aż 148 nowicjuszy. Należało pomyśleć o poszukaniu dodatkowego miejsca dla alumnów, wiedząc, że wielu kandydatów za rok rozpocznie studia filozoficzne. Budynek seminaryjny bowiem obliczony był na 150 osób.

Tak się też stało; jesienią 1953 r. otworzono dwie filie Seminarium – w Otwocku i Wadowicach, w których prowadzono zajęcia z filozofii równolegle do „wydziału” filozoficznego w Ołtarzewie. Rok później otworzono jeszcze trzecią filię – w Ząbkowicach Śląskich. Tak więc po okresie „wędrowania”, następnie krótkiej „stabilizacji” nastąpił okres „rozproszenia” Władze seminaryjne jednak doszły do wniosku, że lepiej dla formacji będzie umieścić wszystkich alumnów w Ołtarzewie i dlatego owe filie zaczęto likwidować – najpierw w Otwocku (1955), następnie w Wadowicach (1957) i w końcu w Ząbkowicach Śląskich (1959). Tak więc po raz kolejny w dziejach pallotyńskiego Wyższego Seminarium Duchownego połączono wszystkie roczniki w jedno Seminarium Duchowne. Należy zaznaczyć, że w okresie od 1959 do 1993 r. nie było już rozdzielania kursów filozoficznych od teologicznych. Całość mieściła się w Ołtarzewie.

Jednym z alumnów, którzy przez cały okres studiów seminaryjnych przebywali w Ołtarzewie, był niedawno zmarły (21 XI 1993 r.) historyk pallotyński ks. Tadeusz Gliński SAC. Jego opis życia seminaryjnego w tamtym okresie, patrząc oczami alumna, wydaje się bardzo trafny i niewiele odbiegający od wrażeń innych studiujących od lat powojennych do dziś. Podamy tu większy fragment jego wspomnień z 1970 r.:

„Po odbyciu w latach 1952/53 rocznym nowicjacie w Ząbkowicach Śląskich nasza grupa składająca się prawie z 40 alumnów wyruszyła pod koniec sierpnia 1953 r. do Wyższego Seminarium Duchownego SAC w Ołtarzewie.

Wysiedliśmy w Ożarowie, podwarszawskiej stacji kolejowej i pieszo ruszyliśmy w kierunku Ołtarzewa. Już z daleka ujrzyliśmy wspaniałą, nowo-

⁸ Zob. J. D y l S A C, „Collegium Marianum” – *Gimnazjum i Niższe Seminarium Duchowne XX. Pallotyńców w Wadowicach na Kopcu w latach 1909-1962*, „Roczniki Teologiczne”, 41(1994), z. 4, s. 99-115.

czesny, w kształcie samolotu zbudowany gmach seminaryjny, oddalony nieco od głównej szosy prowadzącej z Warszawy do Poznania, ukryty skromnie wśród starych i nowo zasadzonych drzew, przytulony swoim zapleczem do sławnego parku ołtarzewskiego, w którego cieniu – jak się później okazało – śpią snem umarłych na cmentarzu wojskowym polegli za Ojczyznę w II wojnie światowej żołnierze, a obok, na drugim cmentarzu, mieszkańcy okolicznych osiedli [...] Park – miejsce zabaw tanecznych, których wesoly hałas unosił się często nad mogiłami zmarłych i docierał do naszych zacisznych pokoi, a zarazem miejsce spotkania doczesności z wiecznością – przypominał nam później niejednokrotnie dwie możliwości drogi do wyboru, zmuszał do obrania jednej z nich [...]

U wejścia do Seminarium powitała nas piękna i wielka figura Matki Bożej. Maryja z wyciągniętymi ku nam ramionami przyjmowała nas do grona wybrańców. A za Jej postacią witał nas wspaniały fronton gmachu seminaryjnego z napisem umieszczonym wysoko nad płaskorzeźbą Chrystusa Dobrego Pasterza: «Euntes docete omnes gentes». Czytając te słowa uświadomiliśmy chyba sobie, że powinny one stać się treścią także naszego kapłańskiego i pallotyńskiego życia.

Wysokimi schodami podeszliśmy do drzwi świątyni seminaryjnej [...] W głębi ukazał nam się główny ołtarz. Dostrzegliśmy rzeźbioną postać Królowej Apostołów – Patronki naszego Stowarzyszenia, na którą wskazał św. Wincenty Pallotti jako na najdoskonalszy wzór apostołstwa. Z dziecięcą ufnością powierzyliśmy Jej całą swoją przyszłość [...] Pełni ufności i najlepszych nadziei wstępowaliśmy na następne schody, które prowadziły na wielki hall, do sal wykładowych i naszych pokoi, gdzie mieliśmy przebywać i pracować przez sześć długich lat, zdobywając potrzebną nam wiedzę i świętość i w ten sposób przybliżać się krok za krokiem do upragnionego kapłaństwa.

Seminarium ołtarzewskie przeżywało w latach naszych studiów 1953-59 swój zenit. Jego obszerne mury nie mogły pomieścić braci kleryckiej. Wszystkie pokoje były szczelnie zapełnione. Wykłady nawet z największych sal trzeba było przenosić do auli. Zaszła konieczność powiększenia refektarza. Nie odczuwało się niebezpieczeństwa zewnętrznego mimo rozwiązania małych seminariów w Wadowicach i Chełmnie i ciągłego zagrożenia seminarium ołtarzewskiego. Silna wiara w Opatrzność Bożą oraz chęć służenia najwyższym ideałom napelniały spokojem i otuchą młodzieńcze serca [...]

Szybko upływały dni seminaryjne rozpoczynane rozmyślaniami i codziennym uczestnictwem we Mszy św., wypełnione następnie wykładami i prywatną nauką, a przeplatane rekreacjami po obiedzie i kolacji, kiedy można

było nie tylko pospacerować i podyskutować namiętnie o rozmaitych sprawach z kolegami i profesorami, ale także pograć w siatkówkę, koszykówkę czy tenisa na naszych własnoręcznie budowanych i luksusowo urządzonych boiskach sportowych, na których wtedy szturmem trzeba było zdobyć sobie miejsce.

Nadzwyczaj przyjemne były również niedziele i czwartkowe przechadzki w gronie kolegów, a czasem także profesorów, na których omawiało się wszystkie nurtujące nas problemy [...] Do przyjemnych i pożytecznych należy zaliczyć chwile spędzane na próbach i w akcji na naszej seminaryjnej scenie, która wtedy ściągala gości z całej Polski. Tam kłuły się talenty aktorskie i późniejsi dobrzy kaznodzieje, tam ujawniały się także talenty artystyczne i co najważniejsze – tam ujawniali się ludzie, którzy potrafiliby przez wiele nocy nie spać dla dobra wspólnej sprawy, choć często z narażeniem własnych prywatnych interesów, gdyż nie zawsze aż tak idealnie byli nastawieni sami profesorowie.

Marginesem życia seminaryjnego był «Nasz Prąd», ale warto o tym wspomnieć, bo to pismo wносиło dużo cennych treści w życie naszego środowiska. Dzięki niemu wypłynęło na szerokie wody wielu naukowców, felietonistów i poetów. Gdy czasami cenzura folgowała, można było wtedy napisać nawet coś o profesorach i problemach nurtujących środowisko kleryckie, a to brać studencką zawsze najbardziej cieszyło, profesorowie zaś mieli możliwość poznania, co ich wychowankowie o wspólnych sprawach myślą i jak je oceniają.

Trzeba też potrącić trochę o wykłady, a tym samym i o profesorów [...] Profesorowie są bowiem albo radością życia kleryckiego, albo jego koszmarem. Chyba zawsze bywali profesorowie obu kategorii, więc i za naszych lat było podobnie [...] W naszym wypadku wykłady prowadzone po łacinie wydawały się jakimś nieporozumieniem, gdyż ich celem było raczej nauczanie języka, a nie przekazywanie dogmatycznej czy moralnej wiedzy przyszłym kapłanom [...]

Uznaniem cieszyły się natomiast organizowane od czasu do czasu obozy wakacyjne, które wносиły nieco urozmaicenia w monotony tryb życia kleryckiego. Chwile spędzone nad mazurskimi jeziorami albo wysokogórska wspinaczka dawały możliwość doskonałego wakacyjnego wypoczynku, hartowały mięśnie i ducha oraz pozostawiały niezatarte wspomnienia mile spędzonych chwil.

Do bolesnych i przykrych wydarzeń należy zaliczyć każde pożegnanie z kolegami, którzy z różnych powodów opuszczali nasze szeregi. Z naszej czterdziestki nowicjackiej do kapłaństwa doszło tylko 16-tu, 23 – odeszło

znów na arenę świata, a jeden z kolegów spoczął przedwcześnie na ołtarzewskim cmentarzu, by nam wciąż przypominać, jak kruche i słabe jest ludzkie życie nawet w wiośnie swego istnienia.

Czasem za te bolesne odejścia staraliśmy się winę składać na barki przełożonych; może wtedy i nasze powołanie wydawało się nam niepewne, zwłaszcza gdy rekolekcjonista wołał: «Franek, ożeń się» i ukazywał straszne obowiązki i jeszcze okropniejszą odpowiedzialność, jaką bierze na swoje barki każdy kapłan. Trudno było wtedy mieć własne zdanie, a zdania rekolekcjonistów, ojców duchownych, prefektów czy nawet rektorów – gdyż osoby na tych stanowiskach wciąż się zmieniały – nie zawsze zgadzały się ze sobą [...]

Choć zmieniali się ludzie, choć rozmaite tendencje wychowawcze brały górę za czasów naszego pobytu w Ołtarzewie – to zawsze patrzył na naszą zmniejszającą się wciąż grupkę Chrystus ze swego krzyża umieszczonego nad tabernakulum i zdawał się mówić: «Pójdź za Mną». A z płaskorzeźby nad ołtarzem Królowa Apostołów powtarzała: «Cokolwiek rozkazuje wam Syn mój, to czyńcie». Tak zachęcani deptaliśmy codziennie seminaryjne schody przez długie sześć lat, aż w końcu 11 czerwca 1959 r. wstąpiliśmy na stopnie ołtarza i staliśmy się kapłanami na wieki [...]»⁹

W latach rektorstwa ks. Eugeniusza Werona SAC wytyczono również trasę procesyjną dookoła kościoła, a także na miejscu zlikwidowanego ogrodu warzywnego urządzono boisko sportowe, wybudowano basen kąpielowy, wyznaczono alejki i obsadzono je drzewami.

Jak wiadomo, na czas aresztowania Prymasa Wyszyńskiego (1953-1956) przypadał szczyt walki przeciwko Kościołowi katolickiemu w Polsce. Wszelkie kontakty z Rzymem określano jako podejrzenie o szpiegostwo. Zdarzały się również – także w Ołtarzewie – przypadki nasyłania szpiegów, których zadaniem było rozsadzanie od wewnątrz karność seminaryjnej. Przy przyjmowaniu kandydatów do seminarium należało liczyć się z taką ewentualnością. Rektorzy poszczególnych polskich seminariów informowali się wzajemnie o takich „podejrzanych” osobach. Ponadto obciążano Seminarium Du-

⁹ Cyt. za: L. B a l t e r SAC, *Z dziejów pallotyńskiego Seminarium Duchownego w Polsce*, Ołtarzew 1968 (mps udostępniony przez ks. J. Baltera SAC autorowi niniejszego artykułu), s. 53-57 (fragmenty niniejszej wypowiedzi zostały przedrukowane w: *Stowarzyszenie Apostolstwa Katolickiego (Księża Pallotyni). Jubileusz Seminarium Duchownego 1918-1968*, Ołtarzew 1970, s. 55 n.).

chowne w Ołtarzewie nadmiernymi podatkami, a bibliotekę przeszukiwano w celu zarekwirowania literatury «wrogiej polskiej racji stanu»¹⁰

W czasach nasilenia polityki antykościelnej i zwalniania wybitnych profesorów, zwłaszcza z KUL-u, Seminarium ołtarzewskie zyskało przez to kilku wybitnych wykładowców, m.in. ks. prof. Antoniego Słomkowskiego, usuniętego z rektorstwa KUL-u. Ze względu na wybitne zasługi ks. Słomkowskiego zatrzymajmy się nieco przy tej postaci, tym bardziej że jego ciało spoczywa na cmentarzu w Ołtarzewie, w drugiej pallotyńskiej kwaterze. Oto, co sam napisał o początkowych relacjach z pallotynami:

„Gdy w końcu września 1951 r. usunięto mnie na rozkaz Ministerstwa z urzędu rektora KUL i musiałem opuścić Lublin, chciałem się przez jakiś czas zatrzymać w Warszawie [...] P. Maria Okońska [...] oświadczyła mi, że znalazła dla mnie miejsce nie u Księży Marianów, jak ją o to prosiłem, lecz u Księży Pallotynów na ul. Skaryszewskiej.

W ten sposób znalazłem się w domu SAC. Okazano mi dużo serdeczności; przyjęto bardzo chętnie, a wkrótce ówczesny prowincjał ks. Stanisław Czaplą zaproponował mi, czy bym nie przyjął w ich Seminarium Duchownym w Ołtarzewie wykładów z teologii dogmatycznej. Chętnie się na to zgodziłem i przenieśliśmy się do Ołtarzewa [...] Zostałem tamże aresztowany 1 IV 1952 r. Świadkiem rewizji w moim pokoju był ks. rektor Weron”¹¹

Kolejnym rektorem Wyższego Seminarium Duchownego został ks. Józef Wróbel SAC, który dobrze znając tak język łaciński, jak i włoski, przetłumaczył na język polski wiele listów i innych pism Wincentego Pallottiego; był też stąd jednym z największych znawców osoby i dzieła Założyciela Stowarzyszenia i Zjednoczenia Apostolstwa Katolickiego. Dekret Rady Prowincjalnej na stanowisko rektora ołtarzewskiego otrzymał 11 VI 1954 r.¹²

W związku z rozwiązaniem – o czym wspomniano – obu Niższych Seminarium Duchownych napływali za kadencji ks. Wróbla do Ołtarzewa liczni alumni teologii, skończywszy filozofię w Otwocku, Wadowicach i Ząbkowic-

¹⁰ Szerzej o szykanach: *Postługa rektorska ks. E[ugeniusza] Werona* [...], s. 14 n.

¹¹ Ks. A. Słomkowski, *Moje kontakty ze Stowarzyszeniem Apostolstwa Katolickiego*, „Wiadomości Polskiej Prowincji Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego” 1991, nr 1, s. 41.

¹² Zob. A. Urbani SAC, *Ks. dr Józef Wróbel SAC (1906-1971) na tle historii SAC w Polsce*, Ząbkowice Śląskie 1983 (mps – Archiwum Prowincjalne Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego w Warszawie), s. 39.

cach Śląskich. W tym czasie na studium filozofii było 73, a na teologii 106 alumnów, czyli w sumie 179 kandydatów do kapłaństwa¹³

Za czasów rektorstwa ks. Wróbla nastąpiły tzw. wydarzenia czerwcowe w 1956 r. Był to koniec ponurego okresu stalinowskiego w Polsce. Był to też czas oddechu dla Kościoła katolickiego, dla Stowarzyszenia i dla Seminarium Duchownego w Ołtarzewie. Krótki okres „odwilży popaździernikowej” w latach 1956-1957 niewiele jednak poprawił położenie Kościoła w Polsce, chociaż początkowo wydawało się, że ekipa Gomułki zmieni swoją politykę względem tej instytucji.

Trzy kolejne lata, a mianowicie 1957-1960, rektorem Wyższego Seminarium Duchownego w Ołtarzewie był ks. Stanisław Martuszewski SAC¹⁴. Były to lata „odwilży” i ponownego powrotu do ucisku Kościoła.

„I nad naszym Seminarium wisały czarne chmury i były groźby przejścia na własność Państwa. Były usiłowania władz państwowych, by mogły przeprowadzać w seminariach wizytacje. Rzekomo w trosce o odpowiedni poziom naukowy; badano, czy profesorowie mają odpowiednie kwalifikacje [...] Do wizytacji jednak nie dopuszczaliśmy. W tym miejscu muszę jednak w imię prawdy przyznać, że wśród urzędników państwowych byli jednak ludzie, którzy czuli się Polakami, nawet katolikami i w miarę możliwości starali się pomagać w trudnych sytuacjach”¹⁵

W takiej atmosferze wkroczyło Wyższe Seminarium Duchowne w Ołtarzewie w lata sześćdziesiąte. W latach 1960-1965 rektorem Wyższego Seminarium Duchownego był ks. Józef Lisiak SAC, profesor WSD i wykładowca Pisma św.

Za tego rektorstwa Seminarium ołtarzewskie cierpiało ze strony władz państwowych liczne szykany. I tak np. 27 i 28 I 1962 r. w Seminarium zjawiała się wizytacja władz państwowych z Kuratorium, a 29 tego miesiąca i roku – państwowa komisja z Urzędu do Spraw Wyznań. Do tej ostatniej wizytacji nie doszło. Nie zgodził się na nią wicerektor ks. Józef Turecki SAC. W związku z tym Ksiądz Rektor otrzymał wezwanie do Wojewódzkiego Wydziału Finansowego w sprawach ekonomicznych domu ołtarzew-

¹³ Stowarzyszenie Apostolstwa Katolickiego (*Księża Pallotyni. Jubileusz Seminarium Duchownego 1918-1968*), s. 51.

¹⁴ Zob. S. M a r t u s z e w s k i SAC, *Moja posługa jako rektora Wyższego Seminarium Duchownego Prowincji Polskiej w Ołtarzewie koło Warszawy w latach 1957-60*, [w:] *Kamieniem węgielnym jest sam Chrystus* [...], s. 18 n. (wypowiedź tę powielono w: „Wiadomości Prowincji Chrystusa Króla”, 1994, nr 3, s. 160-162).

¹⁵ T e n ż e c, *Moja posługa* [...], „Wiadomości Prowincji Chrystusa Króla”, s. 161.

skiego. Tam spisano protokół i żądano wyjaśnień, a 1 II 1964 r. władze finansowe z Pruszkowa dokonały zabezpieczenia rachunkowości i nieruchomości domu ołtarzewskiego na poczet podatku za rok 1962¹⁶

Za kadencji ks. Lisiaka Ołtarzew przeżywał radość z faktu wyniesienia na ołtarze Założyciela Stowarzyszenia i Zjednoczenia Apostolstwa Katolickiego. Wyższe Seminarium Duchowne bardzo uroczyście odchodziło fakt kanonizacji św. Wincentego Pallottiego. Obchody odbyły się 10 II 1963 r. Triduum przygotowawcze przeprowadził rektor poznański ks. Stanisław Martuszewski SAC, były rektor ołtarzewski i przyszły prowincjał Polskiej Prowincji. Sumę pontyfikalną odprawił Sekretarz Episkopatu Polski – bp Zygmunt Choromański, którego przyjaźń dla Seminarium ołtarzewskiego była niezłomna. Popołudniowe nabożeństwo odprawił przyszły Sekretarz Episkopatu – bp Bronisław Dąbrowski, także zaprzyjaźniony z Seminarium Duchownym w Ołtarzewie. Tak przed południem, jak i po południu w uroczystościach uczestniczyło wielu kapłanów, diecezjalnych i zakonnych, braci i sióstr zakonnych oraz świeckich wiernych. Po nabożeństwie wieczornym odbyła się uroczysta akademie ku czci Świętego. W akademii brali udział zaproszeni goście oraz liczni wierni¹⁷

Okresem, w którym szczególnie nęcano wszystkie seminaria duchowne w Polsce, były lata 1964-1965. Najgroźniejszą represją było masowe powoływanie alumnów do wojska. W jesieni 1964 r. powołano do odbycia zasadniczej służby wojskowej jednocześnie 18 alumnów ołtarzewskiego Seminarium. Największa walka rozgorzała na tle zakusów władz państwowych, by poddać swojej kontroli programy nauczania seminaryjnego oraz zatwierdzanie profesorów i wykładowców.

„Dnia 4 III 1965 roku zostałem – wspomina ks. Eugeniusz Weron – jako ówczesny prowincjał, wezwany do Urzędu Wyznań, gdzie odczytano mi oświadczenie, że jeśli nie pozwolę na państwową kontrolę WSD w Ołtarzewie, to Seminarium zostanie zniszczone. Nie dopuszczono mnie nawet do żadnych wyjaśnień czy zapytań o podstawę prawną takiego stanowiska władzy. Byłem wtedy bliski nerwowego załamania. Podtrzymało mnie na duchu stanowisko zaprzyjaźnionego z nami ks. biskupa Zygmunta Choromańskiego i Prymasa Stefana Wyszyńskiego. Wzięli oni na siebie ciężar odpowiedzialności za losy naszego Seminarium i wszystkich innych seminariów duchow-

¹⁶ Relacja ustna ówczesnego prowincjała – ks. Eugeniusza Werona SAC, udzielona 25 III 1996 r. autorowi niniejszego artykułu.

¹⁷ *Ołtarzew ku czci św. Wincentego Pallottiego*, „Wiadomości Polskiej Prowincji Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego”, 1963, nr 3, s. 109.

nych. Zapowiedzieli oni rokowanie z Rządem w sprawie ustalania warunków wizytacji. To stanowisko Episkopatu Polski odłożyło na pewien czas sprawę kontroli państwowej w seminariach. A następnie nadeszły stopniowe zmiany w polityce wyznaniowej państwa. Tak zostało uratowane nasze WSD oraz inne seminaria polskie”¹⁸

Jak stwierdzono wcześniej, szczególnie groźnym faktem dla prawidłowości formacji seminaryjnej było powoływanie alumnów do odbywania zasadniczej służby wojskowej. Tak wspomina o tym anonimowy kronikarz ołtarzewski pod rokiem 1965:

„Już przyzwyczailiśmy się do kart powołania, jakie otrzymują po raz drugi w historii Ołtarzewa nasi współpracownicy: 7 kleryków i 1 brat. Na uroczystość przysięgi pojechało po 2 kleryków: do Kołobrzegu, Strzegomia, Bartoszyc, Brzegu n/Odrą. W okresie Bożego Narodzenia odwiedziło nas 5 kleryków z wojska.

W dniu 24 II 1965 r. przybyła do Seminarium zapowiedziana państwowa wizytacja. Do jej przeprowadzenia jednak nie doszło na mocy pisma Sekretarza Episkopatu Polski zabraniającego zgody na jakąkolwiek wizytację Seminarium. W związku z odmową zgody na wizytację zagrożono nam likwidacją Seminarium [...] List J.E. Księdza Prymasa z dnia 5 marca skierowany do Premiera Józefa Cyrankiewicza w sprawie Seminarium był odpowiedzią na żądanie Władz Państwowych. I jeszcze raz w sobotę 24 kwietnia ponowiono próbę dokonania wizytacji Seminarium. I tym razem z tego samego powodu wizytacji nie było. W przededniu Wigilii Bożego Narodzenia, 23 grudnia, przybyła wizytacja państwowa – tym razem z zamiarem dokonania wizytacji domu zakonnego. W pomieszczeniu przy furcie udostępniono przybyłym książki kasowe i meldunkowe. W ten sposób dokonano wizytacji. Zaznaczyć należy, że w ciągu roku były bardzo częste kontakty z Wydziałem Finansowym w związku z podatkiem wymierzonym nam za lata od 1960 do 1963. Jak dotychczas wszystko przebiega pokojowo”¹⁹

W 1963 r. Kościół katolicki na całym świecie obchodził specjalną uroczystość z okazji czterechsetnej rocznicy wydania *Dekretu o seminariach*

¹⁸ E. W e r o n SAC, *Węzłowe problemy WSD w Ołtarzewie na 75. rocznicę istnienia*, [w:] *Kamieniem węgielnym jest sam Chrystus* [...], s. 7. W relacji ustnej z 25 III 1996 r. udzielonej autorowi niniejszego artykułu ks. Weron powiedział, że w takich sytuacjach zawsze szedł do Prymasa Wyszyńskiego i bpa Choromańskiego, ówczesnego Sekretarza Episkopatu, gdzie doznawał pocieszenia i umocnienia.

¹⁹ *Kroniki domowe za rok 1965. Ołtarzew*, „Wiadomości Polskiej Prowincji Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego”, 1966, nr 2, s. 80-82.

duchownych na Soborze Trydenckim (1545-1563). Rocznica ta została upamiętniona przez pap. Pawła VI listem apostolskim oraz przemówieniem Prymasa Polski Stefana Wyszyńskiego, wygłoszonym 4 XI 1963 r. w czasie zapoczątkowanego Drugiego Soboru Watykańskiego do Ojca Świętego, ojców soborowych, duchowieństwa i licznych wiernych. Mieszkańcy Seminarium w Ołtarzewie modlitwą i pobożnymi dziełami wspierali obrady soborowe, m.in. odbywali czuwania soborowe, jak to miało miejsce w nocy z 16 na 17 X 1964 r., kiedy profesorowie i alumni modlili się w intencji Soboru na Jasnej Górze w Częstochowie²⁰

Za rektorstwa ks. Lisiaka wspólnota ołtarzewska obchodziła wielkie wydarzenie w dziejach Kościoła katolickiego w Polsce, jakim było 1000-lecie Chrztu Polski. Między innymi urządzono w dniach 27-28 IV 1966 r. wycieczkę autokarową Szlakiem Tysiąclecia. Trasa biegła do Włocławka przez Kruszwicę, Strzelno, Trzemeszno, Gniezno, Poznań²¹

W centralnych uroczystościach na Jasnej Górze brało udział 17 pallotyńców ołtarzewskich, w tym: 10 księży, 2 diakonów i 5 braci. Ponadto 11 V 1966 r. z tej samej okazji Tysiąclecia Chrztu Polski klerycy ołtarzewscy zorganizowali jednodniowe seminarium naukowe, na które zaprosili także przedstawicieli kilku pobliskich seminariów duchownych. Główny referat wygłosił historyk pallotyński ks. Alojzy Hassa SAC, a tytuł referatu brzmiał: *Chrzest Mieszka – Chrzest Polski. Jego antecedencje i konsekwencje*²² Drugi referat, pt. *Dzieje kultu świętego Stanisława, Biskupa i Męczennika*, wygłosił prof. Witold Sawicki z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego²³ Urządzono też z tej okazji wystawę poświęconą milenium, którą przygotował ks. Alojzy Hassa SAC wraz z alumunami. Następnie klerycy na deskach teatru seminaryjnego wystawili sztukę pt. *Obrona Jasnej Góry*²⁴

Ostatnim akordem milenijnym, już za rektorstwa ks. Józefa Wróbla SAC, było uroczyste *Te, Deum, laudamus* o północy z 31 XII 1966 r. na 1 I 1967 r.²⁵

²⁰ *Kroniki domowe za rok 1964. Ołtarzew*, tamże, 1965, nr 2, s. 76.

²¹ *Kroniki domowe za rok 1966*, tamże, 1967, nr 2, s. 68.

²² Zob. „Roczniki Pallotyńskie”, 7(1966) 63-76 (mps – Archiwum Prowincjalne Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego w Warszawie).

²³ Tamże, s. 127-145.

²⁴ *Rok milenijny w kronikach naszych domów. Ołtarzew*, „Wiadomości Polskiej Prowincji Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego”, 1967, nr 2, s. 69.

²⁵ Tamże, s. 73.

1 VIII 1966 r. ponownie rektorem Wyższego Seminarium Duchownego został mianowany ks. Józef Wróbel SAC, który, niestety, wkrótce poważnie zachorował na serce i przez dwa kolejne lata był rektorem tylko nominalnie. W 1967 r. Ołtarzew przeżywał kolejne wielkie wydarzenia, tym razem związane z dekretem soborowym o apostołstwie świeckich i innymi dokumentami Vaticanum II. W nocy z 1 na 2 I 1967 r. profesorowie i alumni ołtarzewscy czuwali na Jasnej Górze w intencji zagrożonych seminariów duchownych w Polsce. W czuwaniu jasnogórskim wzięło udział 7 księży i 35 alumnów z Ołtarzewa.

W dniach 6-13 I 1967 r. w Ołtarzewie, podczas epifanii, cykl nauk o *Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym* wygłosił ks. Józef Dąbrowski SAC, przyszły prowincjał Polskiej Prowincji²⁶

Popularyzacji myśli soborowej służyły także dwie akademie, urządzone przez alumnów 22 I 1967 r. – w uroczystość św. Wincentego Pallottiego oraz w Niedzielę Misyjną. W maju 1967 r. natomiast w kościele seminaryjnym można było obejrzeć wystawę, ukazującą w obrazowy sposób główne założenia dekretu soborowego *O apostołstwie świeckich*²⁷

Istotnym wydarzeniem w dziejach Stowarzyszenia były trwające przez cały 1967 r. prace przygotowawcze do Nadzwyczajnej Kapituły Generalnej. Miało to ścisły związek z posoborową odnową Kościoła, w tym naszego Stowarzyszenia. Już 23 I 1967 r. tematyką teologiczną związaną z odnową soborową zajęli się członkowie Ośrodka Studiów Pallotyńskich, instytucji powołanej w celu badania i propagowania idei św. Wincentego Pallottiego. Zaproszony prelegent, ks. prof. Antoni Słomkowski, wygłosił referat pt. *Udział wiernych w prorockim i królewskim urzędzie Chrystusa*. Ponadto dla mieszkańców seminaryjnych wygłaszano wiele wykładów związanych z odnową oraz z naturą i celem Stowarzyszenia. Ponadto w gmachu seminaryjnym przeprowadzono, związane z tą tematyką, dni skupienia dla pallotyńskich misjonarzy i rekolekcjonistów ludowych oraz dla księży rektorów wszystkich placówek pallotyńskich²⁸

Następny rok – 1968 – był dla Wyższego Seminarium Duchownego rokiem szczególnym, w tym roku bowiem przypadała 50 rocznica powstania Seminarium Duchownego Stowarzyszenia²⁹

²⁶ *Rok 1967 w kronikach naszych domów. Ołtarzew*, „Wiadomości Polskiej Prowincji Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego”, 1968, nr 2, s. 118 n.

²⁷ Tamże.

²⁸ Tamże, s. 119.

²⁹ Z tej okazji wydano publikację już tutaj wspomnianą, której strona tytułowa brzmi:

„Tłem dla obchodów jubileuszowych stała się Wystawa – czytamy w wydanym folderze, upamiętniającym jubileusz 50-lecia – obrazująca dzieje i dorobek Seminarium. Zorganizowali ją alumni pod kierunkiem jednego z księży profesorów. Ustawiona na holu i korytarzu obok sal wykładowych, nie mogła ująć uwagi nie tylko mieszkańców domu seminaryjnego, lecz także przyjezdnych gości. A gości tych było wielu. Zwiedzili więc kolejno tę wystawę, z okazji różnych imprez i uroczystości: J.E. Ks. Kard. Stefan Wyszyński, Prymas Polski; księży biskupi: bp B[ronisław] Dąbrowski, bp Etchegery, bp Lech Kaczmarek, bp W Jędruszak, bp J. Kulik, bp W Miziołek, księży rektorzy wyższych uczelni katolickich w Polsce: ks. prof. dr W. Granat, rektor KUL i ks. prof. dr J. Iwanicki, rektor ATK, księży wicerektorzy i prefekci oraz niektórzy profesorowie z wszystkich seminariów diecezjalnych i zakonnych w Polsce, księży i profesorowie świeccy, a także inni goście. Szczególne zainteresowanie budziły plansze ilustrujące rozwój Seminarium oraz jego bohaterską postawę w latach okupacji hitlerowskiej (nie wyłączając męczeńskiej śmierci w obozach koncentracyjnych niektórych profesorów i alumnów), tablica ukazująca miejsce i charakter działalności wychowanków Seminarium w świecie i wreszcie eksponaty mówiące o pracy twórczej profesorów i alumnów, uwieńczonej nie- rzadko pełnym sukcesem”³⁰

Główne uroczystości rozpoczęły się 11 X 1968 r. Był to jednocześnie dzień inauguracji nowego roku seminaryjnego 1968/69. W uroczystości tej brał udział ks. kard. Stefan Wyszyński, który w czasie Mszy św., koncelebrowanej przez ks. prowincjała Stanisława Martuszeńskiego SAC i 12 księży profesorów, wygłosił kazanie na temat: „Seminarium apostołskie pod przewodem Królowej Apostołów”, a referat inauguracyjny wygłosił ks. Józef Wróbel SAC, rektor WSD w Ołtarzewie, pt. *Pięćdziesiąt lat Seminarium Duchownego Polskiej Prowincji Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego*³¹

Drugim wielkim wydarzeniem roku jubileuszowego było Sympozjum naukowe poświęcone teologii kultu Miłosierdzia Bożego. Sympozjum rozpo-

Stowarzyszenie Apostolstwa Katolickiego (Księża Pallotyńi). Jubileusz Seminarium Duchownego 1918-1968, Ołtarzew 1970.

³⁰ Tamże, s. 6 n.

³¹ *Rok 1968 w kronikach naszych domów. Ołtarzew, „Wiadomości Polskiej Prowincji Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego”, 1969, nr 1, s. 19-21 (opis uroczystości); J. W r ó b e l SAC, *Pięćdziesiąt lat Seminarium Duchownego Polskiej Prowincji Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego*, „Roczniki Pallotyńskie”, 9(1968) 66-86 (mps – Archiwum Prowincjalne Stowarzyszenia Apostolskiego w Warszawie).*

częło się 14 XI 1968 r. uroczystą Mszą św. Homilię w imieniu przebywającego w Rzymie Prymasa Polski wygłosił bp Bronisław Dąbrowski z Warszawy. Następnie, od 14 do 16 XI 1968 r., trwały obrady³²

Dalsze uroczystości odbyły się w maju 1969 r. Przyjechało wielu księży diecezjalnych i zakonnych, którzy studiowali w Ołtarzewie w czasie II wojny światowej. Przybyli także dwaj księża biskupi, studiujący w czasie ponurych dni okupacji – bp Jan Kulik z Łodzi i bp Władysław Jędruszak z Drohiczyzna. Obecny był również rektor Seminarium, który przyjął wszystkich niepallotyńskich kleryków podczas okupacji, ks. Stanisław Wierzbica SAC. Bp Jędruszak serdecznie podziękował byłemu rektorowi, mówiąc m.in. „[...] w tych ciężkich, trudnych czasach okazywał tyle serca, tyle zajęcia, tyle wysiłku, ile tylko mógł, bo sądzę, że więcej już chyba nie mógł [...] I dlatego nasza i moja wdzięczność z kolei kieruje się do Ciebie, nasz wówczas zapobiegliwy i drogi księżu rektorze, księżu Stanisławie. Cieszę się ogromnie, że mam możliwość wyrazić, przynajmniej teraz, nasze serdeczne uczucia wdzięczności [...]”³³

Nadmieniono tu wcześniej, że ks. rektor Wróbel zaczął chorować, dlatego oddajmy głos ks. Romanowi Dzwonkowskiemu SAC jako następcy ks. Wróbla na stanowisku rektora WSD w Ołtarzewie:

„Moje rektorstwo zaczęło się nietypowo. W 1967 r. rektor naszego Seminarium, ś.p. ks. dr Józef Wróbel, zachorował poważnie na serce i zostałem mianowany rektorem [pełniącym] o[bowiązki], a po dwóch latach rektorem, którym byłem do 1972 r. [...]”

Kontekst kościelny życia i pracy Seminarium za mojej kadencji był zupełnie niezwykły ze względu na zakończony co dopiero Sobór Watykański II i dokonujące się po nim wielkie zmiany w Kościele w różnych dziedzinach. Kontekst krajowy i szerszy tych kilku lat był dość niespokojny.

W 1968 r. Polska przeżywała z różnymi nadziejami tzw. «wiosnę praską», którą zapoczątkował Aleksander Dubczek. Zakończyła się ona, jak wiadomo, wkroczeniem do Czechosłowacji Armii Czerwonej [ZSRR – przyp. J. D.], do której musiały dołączyć wojska NRD, Węgier, Bułgarii i, niestety, Polski [...] Wcześniej w Warszawie, a więc bardzo blisko naszego Seminarium, mieliśmy burzliwe tzw. «wydarzenia marcowe», które się zaczęły po słynnym przedstawieniu *Dziadów* Adama Mickiewicza w reżyserii Dejmka.

³² Zob. tematy referatów i nazwiska prelegentów: *Stowarzyszenie Apostolstwa Katolickiego (Księża Pallotyni). Jubileusz Seminarium Duchownego 1918-1968*, s. 11.

³³ Tamże, s. 14.

Z okien Seminarium przez wiele dni śledziliśmy całe kolumny autobusów wiozące do Warszawy pseudorobotników do pacyfikacji i rozbijania manifestacji studenckich, które miały miejsce także w innych miastach uniwersyteckich. Dwa lata później, w grudniu 1970 roku, całą Polską wstrząsnęły wydarzenia na Wybrzeżu, gdzie milicja i wojsko strzelały do robotników i ginęli ludzie. Biskupi polscy, a przede wszystkim ks. Prymas Stefan Wyszyński, zdecydowanie i mocno reagowali na te wydarzenia. To wszystko dość silnym echem odbijało się w Seminarium.

Bez porównania ważniejszy był kontekst kościelny, to znaczy to, co działo się w całym Kościele i w Kościele w Polsce. Ogłaszane były akurat w języku polskim dokumenty soborowe, pod wpływem których zaczynały się powoli zmieniać różne i ważne rzeczy w Seminarium. Zaczynaliśmy z zapałem czytać piękny tekst dekretu o formacji kapłańskiej *Optatam totius* i dyskutować to, co zalecał, gdy chodzi o formację w Seminarium Duchownym. To były zupełnie inne ujęcia. Inną, praktycznie najważniejszą, sprawą było wprowadzenie, w jesieni 1970 roku, nowego rytu Mszy św. oraz języka polskiego do Mszy św. Dziś to rzecz najzwyczajniejsza w świecie, ale wtedy była to prawdziwa rewolucja.

Znikła więc z liturgii odwieczna, dostojna i sakralna łacina, po której dopiero później przyszedł żal. Znikły z Seminarium Msze św. ciche, recytowane i śpiewane. Znikły trzy piękne melodie łacińskiej prefacji: simplex, solemnior i solemnis oraz cudownie prosta, ale wspaniała melodia prefacji żałobnej, za którą Mozart był gotów oddać całą swoją twórczość. Znikły różne melodie gregoriańskie *Ite missa est*, w których wyżywali się z okazji większych świąt księża mający głos i dobry słuch. Znikł śpiew gregoriański na drugiej niedzielnej Mszy św. seminaryjnej, nieszpory w języku łacińskim, w których celebransowi towarzyszyli dwaj lub czterej kantorzy w malowniczych kapach różnego koloru (zależnie od uroczystości), intonujący antyfony melodii gregoriańskich podchwytywane przez wszystkich. Znikła nagle z Seminarium odwieczna i niezapomniana przez swój nastrój, trzydniowa, ciemna jutrznia Wielkiego Tygodnia z przejmującymi melodiami lamentacji proroka Jeremiasza i charakterystycznym, zawartym w nich śpiewem liter alfabetu hebrajskiego oraz głuchym łoskotem librów na zakończenie. Znikły wspaniałe Msze polifoniczne wykonywane przez czterogłosowy chór seminaryjny, a więc Kyrie, Gloria, Credo, Sanctus i Agnus Dei, uświetniające większe uroczystości kościelne i seminaryjne. Odchodziło w przeszłość wiele innych rzeczy w liturgii, które od niepamiętnych czasów wzbogacały i ożywiały uczucia religijne alumnów i emocjonalnie wiązały głęboko z latami seminaryjnymi. Pewnego dnia pojawił się ołtarz twarzą

do ludu i uleciała dawna zupełnie szczególna atmosfera, jaką miało prezbiterium. Zmienił się brewiarz. Zniknęło dziewięć psalmów [...]

Jednym słowem zniknęła w czasie mojego rektorstwa dotychczasowa forma kultury religijnej, pielęgnowana przez kilka wieków w seminariach całego świata, elitarna i wymagająca stopniowego wtajemniczenia. Na jej miejsce wchodziła inna, bardzo uproszczona, jakby przejrzysta, logiczna i zbliżona do ludu, ale też o wiele uboższa i bardzo zagrożona monotonią, co zresztą uświadomiłem sobie o wiele później. Wtedy zabraliśmy się w Seminarium bez żadnych oporów, o ile pamiętam, do wprowadzania różnych innowacji liturgicznych.

To były epokowe zmiany, ale dokonywaliśmy ich wtedy na naszych zebraniach wszystkich księży, lekką ręką, co teraz wydaje mi się wprost niepojęte i bardzo dziwne³⁴

Powyższa wypowiedź jest dowodem na zmiany, jakie dokonały się w Seminarium pod wpływem Drugiego Soboru Watykańskiego. To samo dokonało się w zakresie formacji seminaryjnej, co jednak nie jest przedmiotem niniejszego opracowania.

Kolejnym rektorem Wyższego Seminarium Duchownego w Ołtarzewie był ks. dr Jan Korycki SAC. Rektorstwo nie było jego pierwszym zadaniem na terenie seminaryjnym. Wcześniej był prefektem alumnów, a później wicerektorem. Urząd rektora sprawował w latach 1972-1978.

„W latach 70-tych nasiliło się w świecie jakieś wielkie wołanie o pokój. Po komunistycznej pacyfikacji Węgier w 1957 roku i Czechosłowacji w 1968 roku oraz po zakończeniu wojny w Wietnamie (1973) ludzie całego świata wołali o pokój. Wyrazem tego wołania był, między innymi, Światowy Kongres Pokoju odbyty w Moskwie w październiku 1973 roku, w którym wzięły udział organizacje i ruchy społeczne ze 143 państw. Atmosfera dążenia do pokoju sprzyjała normalnemu funkcjonowaniu Wyższego Seminarium Duchownego.

W obrazie Kościoła trzeba odnotować przede wszystkim wysiłki zmierzające do wcielenia w życie uchwał Soboru Watykańskiego II i, w niektórych krajach, kryzysy związane z przeprowadzaniem reform, bez głębszego odczytywania ducha Soboru [...]

³⁴ R. D z w o n k o w s k i SAC, *Wypowiedź z okazji 75-lecia Seminarium Duchownego Polskiej Prowincji SAC w Ołtarzewie*, „Wiadomości Polskiej Prowincji Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego”, 1994, nr 1, s. 26-28.

W Polsce lata siedemdziesiąte to czas nowego oblicza komunizmu, bardziej kulturalnego i tolerancyjnego, którego głównym przedstawicielem był Edward Gierek [...]

Młodzież przychodząca do Seminarium w latach siedemdziesiątych to młodzież urodzona i wychowana w rzeczywistości rządów komunistycznych w Polsce. Wychodziła ona najczęściej spod wpływów rodziny katolickiej i Kościoła z jednej strony, a szkoły, oficjalnie laickiej – z drugiej. Na szczęście wpływy rodziny i Kościoła były w owym czasie silniejsze od wpływów oficjalnego laicyzmu i ateizmu. Kandydaci do kapłaństwa nie poddawali się laicko-ateistycznemu kierunkowi oddziaływań szkolnych. Mechanizm obronny wytworzony w młodych osobowościach nie tylko zabezpieczał przed wpływami ateistyczno-komunistycznymi, ale często także przed anarchistycznymi dążeniami, jakim ulegała młodzież państw zachodnich pod koniec lat 60-tych i na początku lat 70-tych³⁵

Do Seminarium weszło więc pokolenie, któremu obce były czasy wojenne, stalinowskie, gomułkowskie, a także przez mgłę pamiętające liturgię w języku łacińskim i obrady Drugiego Soboru Watykańskiego. Nie przeżywało więc jakichś emocjonalnych czy uczuciowych dramatów związanych ze zmianami postkoncylialnymi. Nie było ani nostalgii, ani euforii. Było to również pokolenie, dla którego fakt, że w szkole słyszało się co innego niż w domu czy na katechezie, było czymś normalnym, choć obiektywnie normalnym nie było. Tak zwany bunt młodzieżowy na Zachodzie dosięgał także marginalnie i Polski, nie przekraczając naszych granic wschodnich. Istniała subkultura tzw. hipisów, ukrywających się narkomanów itd., nie było to jednak tak ostentacyjne, jak za Łabą. Długie włosy u chłopców czy połatane spodnie typu Wrangler nie świadczyły wcale o wrogim stosunku do Kościoła. Wystarczy spojrzeć na jakieś zdjęcie z postulatu z początków lat siedemdziesiątych, by się przekonać, że co najmniej połowa chłopców ma bujne czupryny.

Za czasów rektorstwa ks. Jana Koryckiego SAC miały miejsce obchody 50-lecia wspólnoty ołtarzewskiej (8 IV 1927 – 19 IV 1977). Obchody te zostały połączone z przypadającą w tym czasie rocznicą 70-lecia założenia Polskiej Prowincji Pallotynów³⁶

³⁵ J. K o r y c k i SAC, *Seminarium, któremu służyłem*, tamże, 1994, nr 4, s. 218-226.

³⁶ Na cześć obu wydarzeń wydano specjalną, cytowaną już, książkę zbiorową pod red. ks. Witolda Zdaniewicza SAC pt. *Stowarzyszenie Apostolstwa Katolickiego. Jubileusz Wspólnoty Ołtarzewskiej 1927-1977* Fragmenty poświęcone Wyższemu Seminarium Duchownemu znaleźć można w dwóch artykułach ks. Tadeusza Glińskiego SAC: *Siedemdziesiąt lat*

Uroczystości jubileuszowe z okazji 50-lecia rozpoczęły się 22 I 1977 r. Była to jednocześnie uroczystość św. Wincentego Pallottiego. Mszy św. inauguracyjnej przewodniczył ks. prowincjał Józef Dąbrowski SAC. W słowie skierowanym do obecnych zachęcał do wykorzystania wszystkich sił w celu jeszcze pełniejszego świadectwa i działalności apostołskiej³⁷

Kolejnym punktem programu jubileuszowego była sesja naukowa, którą, po słowie wstępnym ks. rektora Jana Koryckiego SAC, rozpoczął ks. Tadeusz Gliński SAC referatem pt. *Historia domu w Ołtarzewie*. Główny referat został uzupełniony przez wspomnienia ks. Franciszka Bogdana SAC, ks. Eugeniusza Weroni SAC i br. Jana Klimczyka SAC, którzy z Ołtarzewem byli związani przez całe lata.

Po południu cała wspólnota ołtarzewska uczestniczyła w akademii przygotowanej przez alumnów i prowadzonej przez głównego jej organizatora – kłeryka Macieja Nowaka SAC.

Centralne uroczystości jubileuszowe odbyły się 14 IV 1977 r. Przed tym świętowaniem ks. prowincjał Dąbrowski wystosował w sam dzień założenia placówki ołtarzowskiej, 8 IV 1977 r., *List do wszystkich Współbraci*. List zaczyna się słowami:

„Dom i wspólnota ołtarzewska obchodzą w roku bieżącym pięćdziesięciolecie swego istnienia. Dokładnie w dniu 8 kwietnia 1927 roku wprowadzili się do budynku dawnej szkoły rolniczej w Ołtarzewie pierwsi członkowie naszego Stowarzyszenia. Od tamtej pamiętnej daty dom ten został włączony w nurt dziejów naszej Prowincji, a pośrednio także i całego Stowarzyszenia.

Nie ma w Prowincji Polskiej nikogo, kto by nie zdawał sobie sprawy z roli, jaką pełni nasza instytucja ołtarzewska. Dlatego godzi się tę uroczystość jubileuszową obchodzić wspólnie w całej Prowincji, przypomnieć sobie główne daty i wydarzenia z historii Ołtarzewa, oddać hołd zmarłym założycielom i budowniczym, jak i główniejszym aktorom historii, którzy w sensie duchowym i fizycznym zakładali fundamenty tego domu. Ich ofiary i umiłowanie Stowarzyszenia, sięgające niekiedy granic heroizmu, mogą i powinny stać się zachętą i zobowiązaniem dla przyszłych pokoleń pallotyńskich”³⁸

pallotyńów w Polsce ([w:] *Stowarzyszenie Apostolstwa Katolickiego. Jubileusz Wspólnoty Ołtarzowskiej 1927-1977*, s. 69-74) oraz *Historia domu w Ołtarzewie* (s. 105-112).

³⁷ *Jubileusz 50-lecia Wspólnoty Ołtarzowskiej*, „Wiadomości Polskiej Prowincji Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego”, 1977, nr 2, s. 22 n.

³⁸ J. Dąbrowski SAC. *Na 50-lecie Ołtarzewa (1927-1977). List okólny* (mps – Archiwum Prowincjalne Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego w Warszawie), s. 1.

Jak już wspomniano, 14 IV 1977 r. odbyła się w domu ołtarzewskim centralna uroczystość jubileuszowa³⁹ Udział w niej wzięli m.in.: Prymas Polski Stefan kard. Wyszyński, sufragan warszawski bp Jerzy Modzelewski, ordynariusz drohiczyński, studiujący jako kleryk w Ołtarzewie w czasie II wojny światowej – bp Władysław Jędruszak, pallotyńscy prowincjałowie i regionalowicze z różnych prowincji i regii, przełożeni i przełożone lub ich delegaci z różnych zgromadzeń zakonnych oraz profesorowie, wychowawcy, bracia, alumni i personel świecki.

Na uroczystość jubileuszową złożyły się trzy zasadnicze części: sesja naukowa, akademie oraz Msza św.

W czasie sesji naukowej ks. Tadeusz Gliński SAC wygłosił referat o historii domu ołtarzewskiego (ten sam, co 22 I 1977 r.). Po referacie głos zabrali m.in. bp Władysław Jędruszak oraz ks. prof. Antoni Słomkowski, wspomniany wcześniej były rektor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego i długoletni profesor Wyższego Seminarium Duchownego w Ołtarzewie.

Należy dodać, że z okazji jubileuszu otwarto wystawę, ukazującą historię domu ołtarzewskiego, przygotowaną przez ks. Stanisława Kobielsa SAC, profesora historii sztuki w Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie i w WSD w Ołtarzewie.

W czasie popołudniowej akademii jubileuszowej radca generalny ks. Henryk Kietliński SAC, późniejszy prowincjał i wiceprowincjał, aktualny postulator prowincjalny, odczytał listy gratulacyjne: Kongregacji Wychowania Katolickiego, podpisane przez prefekta Gabriela kard. Garonne, Kongregacji Zakonów i Instytutów Świeckich oraz Generała Stwarzyszenia ks. Mikołaja Gormana.

O godz. 18.00 nastąpił kulminacyjny punkt uroczystości jubileuszowych, a mianowicie Msza św., koncelebrowana pod przewodnictwem bpa Jerzego Modzelewskiego. Mszę św. koncelebrowało 80 biskupów i kapłanów. Na początku liturgii odczytano błogosławieństwo papieża Pawła VI i telegram gratulacyjny podpisany przez Sekretarza Stanu Jana kard. Villot.

Stefan kard. Wyszyński podczas Mszy św. wygłosił słowo Boże, w którym uwypuklił doniosłość utworzenia seminariów duchownych. Stwierdził, że są one centrami poszukiwania nowych środków dotarcia do człowieka.

³⁹ Zob. opis tych uroczystości: M. N o w a k SAC, *Centralne uroczystości Złotego Jubileuszu w Ołtarzewie*, „Wiadomości Polskiej Prowincji Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego”, 1977, nr 5, s. 63-65.

Podkreślił znaczenie, jakie odgrywa w tej pracy Maryja – Królowa Apostołów. Wyraził także uznanie dla działalności placówki ołtarzewskiej.

Bardzo znamienita i wzruszająca była procesja z darami, szczególnie niesiona przez ks. prowincjała Dąbrowskiego urna z prochami tych pallotyńców, którzy oddali swe życie w czasie ciemnych okupacyjnych dni⁴⁰

2 IX 1978 r. nastąpiła zmiana rektora Wyższego Seminarium Duchownego. Funkcję ustępującego ks. Jana Koryckiego SAC przejął ks. Roman Forycki SAC, profesor filozofii w tymże seminarium⁴¹

Lata urzędowania ks. Foryckiego SAC były bardzo znaczące dla Polski i Kościoła w Polsce. Po pierwsze, w 1978 r. na Stolicę Piotra został wybrany polski arcybiskup krakowski Karol Wojtyła, który przyjął imię Jana Pawła II, po drugie, Ojciec Święty w 1979 r. odbył pierwszą pielgrzymkę do ojczystego kraju, po trzecie, w 1980 r. w Polsce nastąpiły potężne strajki i doszło do zmiany ekipy rządowej. Dalej, zarejestrowano pierwszy Niezależny Związek Zawodowy „Solidarność”, a następnie wprowadzono 13 XII 1981 r. stan wojenny, który ograniczył wolności obywatelskie. Kościół w Polsce, w tym Stowarzyszenie i Wyższe Seminarium Duchowne SAC, czynnie uczestniczył w tych wydarzeniach.

Rektorem Wyższego Seminarium Duchownego w Ołtarzewie w latach 1984–1993 był ks. Kazimierz Czulak SAC. W Seminarium za kadencji tego rektora przebywało wielu alumnów i duże liczebnie roczniki dochodziły do święceń kapłańskich⁴² Tak oto charakteryzuje ks. Czulak wstępując do seminariów duchownych w tym okresie młodzież:

„Ludzie, którzy przychodzą do seminariów, przynoszą ze sobą wiele pozytywów: jest idealizm, jest otwartość, są oznaki dobrze pojętego dialogu, przeważająca większość wie, czego chce [...]”

⁴⁰ W czasie II wojny światowej polska prowincja pallotyńców utraciła 37 członków: 16 księży, 18 braci i 3 kleryków. Zob. T. G l i ń s k i SAC, *Pallotyńcy, [w:] Życie religijne w Polsce pod okupacją hitlerowską 1939-1945*, pod red. ks. Z. Zielińskiego, Warszawa 1982, s. 663-668.

⁴¹ Zob. B. S z p a k o w s k i SAC, *Z życia domu seminaryjnego w Ołtarzewie w roku 1978*, „Wiadomości Polskiej Prowincji Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego”, 1979, nr 4, s. 59.

⁴² Na przykład: S. C h a r c h u t SAC, *Sprawozdanie z działalności Wyższego Seminarium Duchownego w Ołtarzewie za rok akademicki 1984/85*, „Wiadomości Polskiej Prowincji Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego”, 1985, nr 10, s. 572; t e n ż e, *Sprawozdanie z działalności Wyższego Seminarium Duchownego w Ołtarzewie za rok akademicki 1987/88*, tamże, 1988, nr 10, s. 477; t e n ż e, *Sprawozdanie z działalności Wyższego Seminarium Duchownego w Ołtarzewie za rok akademicki 1988/89*, tamże, 1989, nr 10, s. 391.

Kandydaci do kapłaństwa przynoszą jednak również doświadczenia wiary z okresu przedseminaryjnego, noszą w sobie piętno czasu, świat dobija się do ich duszy od lat najmłodszych (dzieci ostatniego 45-lecia, dzieci mass mediów...). Przychodzą ze świata, w którym mało jest milczenia, słowo zostało zdeprecjonowane, ma miejsce brak interioryzacji otrzymanych treści, słowo spływa po powierzchni.

Świat alumnów rządzi się niekiedy nie pisanymi prawami i zwyczajami. Inny jest alumn sam, inny jest alumn w grupie. Faktem są: kolektywne myślenie, nieodpowiedzialne grupowe sądy i decyzje. Zmowa milczenia to też rzeczywistość. Na tym tle rodzą się problemy: jak rozwiązać takie seminaryjne antynomie: studium – praxis; samotność – communio; izolacja – otwarcie. Jak?”⁴³

Seminarium ołtarzewskie weszło w okres wolności Polski. Jednakże po pozbyciu się kajdan politycznych zagroziły Polsce kajdany moralne. Siły postkomunistyczne, a także w dużym stopniu siły liberalne, biorące swoje soki z Zachodu, starały się ośmieszać Kościół. Wcale nie tak rzadkie ośmieszanie Kościoła szło w parze z poniżaniem wartości chrześcijańskich oraz Ewangelii.

Wyższe Seminarium Duchowne w Ołtarzewie najbardziej bodajże było narażone na kontrowersje ze strony polskich pallotyńców nowych dwóch prowincji: Chrystusa Króla i Zwiastowania Pańskiego. Niemniej jednak *Dekret przekształcenia Prowincji Chrystusa Króla w Polsce z 8 IX 1992 r.* w punkcie 9 stanowi: „Instytucje, takie jak Wyższe Seminarium Duchowne [...] przynależą z całym swym zapleczem ekonomicznym do tej prowincji, na terytorium której znajdują się ich siedziby” oraz w punkcie 11: „Istnienie i obecna rola Wyższego Seminarium Duchownego w Ołtarzewie mają wielkie znaczenie dla jedności pallotyńskiej w Polsce. Z tej racji Rada Generalna jest zdania, że w przyszłości należałoby zachować jedno Wyższe Seminarium Pallotyńskie dla obu prowincji. Stąd też Rada Generalna ponownie potwierdza, że obecna fizjonomia Seminarium w Ołtarzewie powinna być zachowana w okresie przynajmniej pięciu najbliższych lat. Wskazania odnośnie do funk-

⁴³ K. C z u l a k SAC. *Seminarium, któremu służyłem w latach 1984-1993*, tamże, 1994, nr 5, s. 308 n. Autor niniejszego artykułu, jako wykładowca historii Kościoła w Seminarium ołtarzewskim od 1985 r. do dnia dzisiejszego, wielokrotnie uczestniczył w zebraniach profesorów i wychowawców, podczas których dyskutowano o tych problemach. W sposób szczególny rozważano problem, czy alumni powinni mieć aż tak dużo praktyk duszpasterskich, co zwykle osłabia formację intelektualną i życie kontemplacyjne.

cjonowania Seminarium w kontekście dwóch prowincji znajdują się w załączniku IV⁴⁴

Po zakończeniu kadencji ks. Kazimierza Czulaka SAC rektorem Wyższego Seminarium Duchownego w Ołtarzewie został mianowany ks. Bogusław Szpakowski SAC. Chociaż zaczął kierować Wyższym Seminarium Duchownym już po podziale Prowincji, to jednak należy podkreślić zorganizowany przez niego obchód 75-lecia WSD w Ołtarzewie w dniach 19-20 X 1993 r.⁴⁵ Obchód ten wspominamy także dlatego, że w czasie uroczystej sesji swoimi refleksjami dzielili się żyjący byli rektorzy pallotyńskiej uczelni, których wspomnieniami ubogaciliśmy również niniejszy artykuł.

Na zakończenie zajmiemy się instytucją bardzo ważną dla każdego zakładu naukowego, jaką jest biblioteka⁴⁶

Zbiory biblioteczne gromadzono tu wraz z upływem lat od samego początku zainstalowania się w Ołtarzewie Wyższego Seminarium Duchownego. Najpierw Biblioteka mieściła się na parterze domu głównego w sali, którą zamieniono następnie na pokoje gościnne i kancelarię. Zanim ją przeniesiono, jedno pomieszczenie służyło jako magazyn, wypożyczalnia i pracownia. Z braku miejsca książki leżały stosami na podłodze. Biblioteka liczyła wówczas ok. 22 000 pozycji, z których nie wszystkie zostały skatalogowane.

W pierwszej połowie lat pięćdziesiątych przełożeni zdecydowali się na reformę i rewizję stanu posiadania Biblioteki. Tak zwane pomoce naukowe zostały wydzielone i przeniesione do pomieszczenia nad zakrystią wschodnią.

W latach 1957-1968 opiekunami Biblioteki byli ks. Alojzy Hassa SAC i br. Mieczysław Wróbel SAC. W tym okresie przeniesiono znowu „pomoce naukowe”, ale tym razem do sali 33, obecnie sali wykładowej 5. Wyodrębniono również „bibliotekę ascetyczną”, usytuowaną w pokoju ojca duchownego. Szukano jednak pomieszczenia na urządzenie biblioteki z prawdziwego zdarzenia.

⁴⁴ Załącznik IV (pt. *Wyższe Seminarium Duchowne w kontekście dwóch prowincji*) do *Dekretu przekształcenia Prowincji Chrystusa Króla w Polsce* ma 10 punktów.

⁴⁵ Zob. R. P a w ł o s k i SAC, *Jubileuszowa inauguracja w WSD*, „Wiadomości Prowincji Chrystusa Króla”, 1993, nr 10, s. 466-468.

⁴⁶ Syntetyczny opis Biblioteki seminaryjnej w Ołtarzewie umieścił profesor teologii dogmatycznej ks. Lucjan Balter SAC w urzędowych organach obu polskich prowincji: L. B a l t e r SAC, *Sprawozdanie z działalności Biblioteki seminaryjnej w Ołtarzewie za lata 1968-1993*, „Wiadomości Prowincji Chrystusa Króla”, 1993, nr 10, s. 442-457 oraz w: „Wiadomości Prowincji Zwiastowania Pańskiego”, 1993, nr 3, s. 58-75.

Zamierzenia stały się rzeczywistością. Urządzono w nowym miejscu bar-dzo funkcjonalną Bibliotekę oraz Czytelnię. Pierwotnie, w miejscu, gdzie ulokowano Archiwum Prowincjalne, miały być: czytelnia Instytutu Apostol-skiego, magazyn starodruków oraz pokój dyrektora Biblioteki⁴⁷

W latach 1968-1993 dyrektorem Biblioteki bez dekretu nominacyjnego był ks. Lucjan Balter SAC, którego zasługi w powiększaniu powierzchni i zbiorów bibliotecznych były niewątpliwe. Pomocą mu służyła od początku Gracjana Tymińska SAC oraz wielu pracowników świeckich, z których najdłużej pracowała Jadwiga Staszewska.

W latach 1971-1993 skatalogowano ponad 60 000 pozycji, nie licząc czasopism.

Co roku wiadomości o stanie Biblioteki podawał prefekt studiów. W ostatnim przed podziałem Polskiej Prowincji sprawozdaniu czytamy odnośnie do Biblioteki:

„Zbiory biblioteczne naszego Seminarium liczą ponad 100 tys. wolumi-nów. Księgozbiór w minionym roku powiększył się o 3102 woluminy. Zaku-piono 900 nowych pozycji na sumę 6 751 270 zł. Wymieniono 102 pozycje książkowe. Otrzymano w darze 2100 woluminów. Z czytelni skorzystały 484 osoby, a z księgozbioru 2578 osób. Wypożyczono 3835 woluminów. Opracowano łącznie z katalogiem rzeczowym 1998 woluminów książkowych oraz 8437 czasopism”⁴⁸

THE THEOLOGICAL SEMINARY OF THE ASSOCIATION OF CATHOLIC APOSTLESHIP (FRS. PALLOTINS) IN OLTARZEWO IN THE YEARS 1945-1993

A HISTORICAL OUTLINE

S u m m a r y

For several years after the Second World War the Theological Seminar of the Association of Catholic Apostleship was situated outside Oltarzewo near Warszawa, that is in Wadowice

⁴⁷ Pomieszczenia te przeszły na rzecz Biblioteki dopiero na przełomie 1994 i 1995 r., gdy Archiwum Prowincjalne przeniesiono do Warszawy.

⁴⁸ P. G ó r a l c z y k SAC. *Sprawozdanie z działalności naukowej, dydaktycznej i gospodarczej Wyższego Seminarium Duchownego w Oltarzewie w roku akademickim 1991/1992*, „Wiadomości Polskiej Prowincji Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego”, 1992, nr 10, s. 512.

na Kopcu (1945/46), in Suchary (1946/47), and in Ząbkowice Śląskie (1947/48). Meanwhile in Ołtarzewo buildings were being prepared for alumni.

All the alumni were housed in Ołtarzewo in 1948. The first rector of the Theological Seminary was Fr. Eugeniusz Weron SAC. The first priests were ordained on 29 May 1949 by Stefan Cardinal Wyszyński, the Primate of Poland.

In 1952 two Pallotin Lower Theological Seminaries (in Wadowice na Kopcu and in Chełmno on the Vistula) were closed down, therefore as many as 148 candidates for the priesthood were accepted to novitiate. They were to start their philosophical studies in a year. It was impossible, however, to place them all in the seminarian building, so in the years 1953-1958 two branches of the Seminary were opened in Otwock and in Wadowice na Kopcu. In these two branches lectures were given parallel to the philosophical "faculty" in Ołtarzewo.

In the years 1959-1993 the philosophical studies were not separated from the theological ones.

The Library in Ołtarzewo plays an important part in the life of the seminary. Fr. Paweł Góralczyk SAC, the prefect of studies, in his report on the year 1991/92 stated that the Library collections numbered in October 1992 over 100 000 volumes. 484 people visited the reading room. Together with the thematic catalogue 1998 books and 8437 magazines were made.

Translated by Jan Kłós